

Energetycy, elektrycy i elektronicy pielgrzymowali na Jasną Górę



Energetycy, elektrycy i elektronicy pielgrzymowali w sobotę i niedzielę na Jasną Górę w Częstochowie. Choć to już 23. pielgrzymka tej branży, w tym roku była mniej liczna niż zwykle z powodu kataklizmów pogodowych nad Polską.

Jak podkreśla biuro prasowe Jasnej Góry, wielu energetyków i elektryków, zwłaszcza z regionu częstochowskiego, nad którym przeszła w piątek trąba powietrzna, nie mogło przybyć do sanktuarium. Pracują przy usuwaniu szkód i przywracaniu prądu mieszkańcom. Uczestnicy pielgrzymki modlili się za ofiary i uszkodzonych przez żywioł.

"Wszyscy bardzo to przeżywamy, energetycy z całej Polski opowiadają o tych wszystkich kataklizmach, które ostatnio często zdarzają się w naszym kraju" - podkreślił krajowy duszpasterz energetyków ks. Jarosław Sroka.

"Jesteśmy w jedności z wszystkimi waszymi współtowarzyszami zawodu, którzy nie dotrą na pielgrzymkę, a mają ręce pełne pracy, narażeni na różne trudności" - powiedział podprzeor Jasnej Góry o. Sebastian Matecki.

"Wspieramy też wszystkie ofiary tych kataklizmów i modlimy się, aby Pan Bóg udzielił w miłosierdziu swoim pociechy, nadziei, żeby też postawił dobrych ludzi, którzy będą ich wspierać nie tylko słowem, ale konkretnym czynem" - dodał. Jak poinformował ks.

Jarosław Sroka, w zakładach energetycznych i elektrowniach w Polsce pracuje ok. 100 tys. osób. Co roku na jasnogórską pielgrzymkę przybywa zazwyczaj 10 proc.

Źródło: cire.pl